



Przelatywał szalonym pędem automobil, czyli początki motoryzacji w Krakowie

2015-12-15

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zaprasza do Pałacu Krzysztofory na wykład pt. „Przelatywał szalonym pędem automobil, czyli o początkach motoryzacji w Krakowie”. Wykład odbędzie się już w środę (16 grudnia) o godzinie 17:00.

Trudno nam dzisiaj wyobrazić sobie życie bez motoryzacji. 112 lat temu, w ówczesnym Krakowie, była to jednak kwestia bardzo dyskusyjna, która dzieliła środowisko mieszczańskie. W czasie wykładu, uczestnicy zapoznają się z początkami automobilizmu, a także reakcjami towarzyszącymi narodzinom tego rewolucyjnego wynalazku.

"No, to i w Krakowie już mamy - automobil - maszynę poruszającą się za pomocą motoru! Osiągnięcie najnowszej cywilizacji, jak to uczenie mawia się obecnie o ludzkiej głupocie. Wszyscy zachwyceni, a taki Mycielski, taki Tomkowicz, a Kossak, a Wyczółkowski - jak to-to w Rynku zobaczyli, zaraz poczuli się w samym środku Paryża!!! Jak to łatwo zbaranieć... Wystarczy odrobinę smrodu w nos wciągnąć, posłuchać - tur! tur! tur! pfuu! pfuu! - wystarczy popatrzeć na ów automobil i wariactwo gotowe! Stoisz na krakowskim Rynku, patrzysz na Sukiennice i Paryż widzisz! Ciekawe!!! No mnie nikt nie otumani! Możem staroświecka, zacofana nawet, ale niech nikt mi nawet nie próbuje wmawiać, że ten-tam... automobil to cywilizacja. To zdziczenie! Lekceważenie dobrych obyczajów! Czytam sobie dzisiaj Czas, a tu mi ów automobil charczy przed domem! Jedzie taki, bo ma ochotę, i ludzi hałasem nęka. Egoista! I po co się to fabrykuje?! Żeby ludziom zakłócać poobiedni odpoczynek?!" (Cytat za: A. Bogunia-Paczyński, Cracovie Automobile. Początki motoryzacji w Krakowie (1895 - 1918), Kraków 1999, s. 11-12) - tak Antonina Domańska, autorka m. in. znanej „Żółtej ciżemki” pisała o pojawieniu się pierwszego automobilu w Krakowie w 1903 roku.

Spotkanie poprowadzi Dominik Oleksy.